

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Dnia 26 stycznia 2001 r.

Sąd Najwyższy - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie następującym:

Przewodniczący SSN	Beata Gudowska
Sędziowie SN:	Maria Tyszel (sprawozdawca)
	Andrzej Wasilewski

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2001 r.
sprawy z powództwa A. J.
przeciwko (...) Spółce Węglowej S.A. Kopalni Węgla Kamiennego „J.” w L.
o zapłatę
na skutek kasacji powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 5 marca 1999 r.
sygn. akt III APa (...)

oddala kasację.

U Z A S A D N I E N I E

A. J., po sprecyzowaniu powództwa domagał się zasądzenia od (...) Spółki Węglowej S.A. Kopalni Węgla Kamiennego "J." w L. renty wyrównawczej za okres od 2 sierpnia 1991 r. nagrody jubileuszowej za 30 lat pracy, zadośćuczynienia w kwocie 4.000 zł, zwrotu kosztów leczenia w kwocie 1.600 zł, deputatu węglowego w ilości 3 ton, 14-ej pensji, nagrody Barbórkowej i nagrody z zysku za okres od 7 sierpnia 1990

r. do 1 sierpnia 1991 r. oraz zwrotu kosztów procesu. Podstawą faktyczną powództwa były skutki wypadku przy pracy, jakiemu powód, jako pracownik Kopalni "J.", uległ w dniu 9 listopada 1989 r., w następstwie którego zaliczony został do drugiej grupy inwalidów.

Pozwana uznała powództwo z tytułu renty wyrównawczej do kwoty 150 zł miesięcznie, w pozostałej części wniosła o oddalenie powództwa. Poza tym podniosła, że powód w 35 % przyczynił się do wypadku.

Sąd Wojewódzki – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w (...) wyrokiem z dnia 30 lipca 1998 r., IX P (...), zasądził na rzecz powoda kwotę 2.205 zł. tytułem zadośćuczynienia, 1.282.85 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, rentę wyrównawczą za okres od sierpnia 1995 r. do czerwca 1996 r., i oddalił powództwo w pozostałej części, zasądzając na rzecz powoda kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ten ustalił, że powód, zatrudniony na stanowisku sztygara zmianowego, w dniu 11 listopada 1989 r. nadzorował prace związane z transportem sań kombajnowych. W momencie ich podnoszenia, gwałtownie się przesunęły i docisnęły lewą nogę powoda do rynny przenośnika zgrzeblowego. Powód przyczynił się do wypadku przez to, że znajdował się w odległości niebezpiecznej od transportowanych sań, tolerował ich transport w miejscu w którym był nieporządek, nie wyznaczył jednoznacznie przodowego brygady transportowej, nie przestrzegał też dyscypliny górniczej. Sąd określił na 20% jego przyczynienie się do wypadku. Trwałym następstwem tego wypadku jest ograniczenie ruchomości lewego stawu skokowego, niewydolność krążenia żylnego w obrębie stopy oraz dysfunkcja kończyny ograniczająca zdolność poruszania.

Za zasadne Sąd uznał żądanie zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia. Zasądzona renta wyrównawcza stanowi różnicę między potencjalnymi zarobkami jakie by powód uzyskiwał, gdyby nie uległ wypadkowi przy pracy, a wysokością jego renty inwalidzkiej w okresie od 1 sierpnia 1991 r. do 9 czerwca 1996 r. Po dniu 10 czerwca.1996 r. renta wyrównawcza mu nie przysługuje, gdyż renta inwalidzka II grupy z wypadku przy pracy jest o około 35 % wyższa, niż potencjalna emerytura. Do zarobków została doliczona wartość deputatu węglowego za okres od sierpnia 1991 r. do czerwca.1996 r. Tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 300 zł uznając ją za odpowiednią za stawiennictwa na posiedzeniach sądowych.

Apelację od powyższego wyroku złożyły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie renty wyrównawczej, deputatu węglowego w naturze w ilości pół tony po 10 czerwca 1996 r., orzeczenia o kosztach procesu, a także braku orzeczenia o rencie wyrównawczej za okres od 26 sierpnia 1990 r. – 26 sierpnia 1991 r. i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz renty wyrównawczej w pełnej wysokości, względnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił też, że Sąd pierwszej instancji, wbrew powołanym przepisom, nie orzekł o rencie wyrównawczej za okres od dnia 26 sierpnia 1990 r. mimo, że dysponował faktami pozwalającymi na orzeczenie w tej materii, a nadto nie wypowiedział się na ten temat w motywach zaskarżonego wyroku.

Pozwana w apelacji zaskarżyła wyrok w części zasądzającej świadczenia, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 362 KC i zbyt małe zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody przez pozwanego, sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że powód przyczynił się do zaistnienia wypadku w 20%.

Wyrokiem z dnia 5 marca 1999 r., III APa (...), Sąd Apelacyjny w (...) z apelacji powoda uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej renty wyrównawczej oraz deputatu węglowego w naturze w wymiarze pół tony po dniu 10 czerwca 1996 r. i przekazał sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej, odrzucił apelację powoda obejmującą roszczenia za okres od 26 sierpnia 1990 r. do 26 sierpnia 1991 r., oddalił apelację strony pozwanej i zniósł wzajemnie pomiędzy stronami pozostałe koszty procesu.

Od tego wyroku "w części dotyczącej odrzucenia apelacji powoda obejmującej roszczenia za okres od 26 sierpnia 1990 r. do 26 sierpnia 1991 r. – pkt 2 wyroku i oddalającej apelację powoda w pozostałej części – pkt 3 wyroku" powód, działający przez pełnomocnika, wniósł kasację, w której zarzucił:

„ 1) w stosunku do orzeczenia w pkt 2 – naruszenie prawa procesowego, a to art. 373 w zw. z art. 367 KPC, poprzez uznanie, iż w zakresie roszczeń powoda o rentę wyrównawczą za okres od 26 sierpnia 1990 r. do 26 sierpnia 1991 r. brak jest rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji, a zatem apelacja jako

niedopuszczalna podlega odrzuceniu, podczas, gdy przesłanki do odrzucenia apelacji nie zachodziły;

2) w stosunku do pkt 3 – naruszenie przepisów prawa procesowego, a to

- art. 380 KPC poprzez nie rozpoznanie wniosków powoda, dotyczących kontroli postanowień Sądu pierwszej instancji w zakresie zgłaszanych przez powoda wniosków o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków Tadeusza Czopka, Marka Szyjki, które nie zostały przez Sąd pierwszej instancji przeprowadzone, co mogło wpłynąć na treść wyroku,
- art. 378 KPC poprzez nie rozpoznanie zarzutów osobistej apelacji powoda naruszenia przepisów procesowych, co spowodowało, że wyrok Sądu pierwszej instancji w tym zakresie nie był objęty kontrolą, która mogła – z uwagi na stawiane przez powoda zarzuty – doprowadzić do uwzględnienia apelacji powoda w szerszym zakresie niż to faktycznie nastąpiło;
- art. 233 KPC poprzez dokonanie przez Sądy obu instancji oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, a w szczególności opinii biegłych dr inż. Rawickiego i dr inż. Parchańskiego, w sposób dotknięty błędem logicznym, co spowodowało przekroczenie ram swobodnej oceny dowodów i doprowadziło do wadliwych ustaleń stopnia przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku i miało wpływ na wysokość zasądzonych świadczeń”.

Wniosek kasacyjny został sformułowany następująco: „o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 2, 3, 4 i poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego w (...) z dnia 30 lipca 1998 r. sygn. akt IX.P. (...) w punktach 3, 4, 5 i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o należnych powodowi kosztach procesu za wszystkie instancje”.

Rozpoznając sprawę, stosownie do art. 393¹¹ KPC, w granicach kasacji Sąd Najwyższy wziął pod uwagę co następuje:

Zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 373 w związku z art. 367 KPC w uzasadnieniu kasacji nie został usprawiedliwiony. Kasacja powieliła niedbale powołaną w zaskarżonym wyroku podstawę prawną odrzucenia apelacji bowiem przepis art. 367, posiada trzy paragrafy określające dopuszczalność apelacji ze względu na rodzaj orzeczenia (§ 1 i 2) oraz skład sądu rozpoznającego sprawę w postępowaniu apelacyjnym (§ 3). Który z tych przepisów narusza zaskarżony wyrok, na czym to naruszenie polega i, jaki istotny wpływ miało na wynik sprawy, tego kasacja nie wykazała. Autor kasacji pominął wyjaśnienie Sądu Apelacyjnego, że

wyrok Sądu pierwszej instancji nie zawiera rozstrzygnięcia o roszczeniu powoda o rentę wyrównawczą za okres od 26 sierpnia 1990 r. do 26 sierpnia 1991 r. Błędny jest bowiem pogląd, że sentencja wyroku obejmuje wszystkie roszczenia zgłoszone przez powoda. W pozwie powód żądał zasądzenia renty wyrównawczej od sierpnia 1991 r. i w uzasadnieniu swego wyroku Sąd pierwszej instancji zajął stanowisko do tego roszczenia, pominał natomiast roszczenie wynikające z kolejnego pisma procesowego. Trudno zgodzić się z poglądem autora kasacji, że uzasadnienie wyroku jest pozbawione znaczenia prawnego. Wprawdzie, zasadniczo przymiot powagi rzeczy osądzonej ma sentencja wyroku, jednakże w takich sytuacjach, w których dla dokładniejszego określenia treści rozstrzygnięcia konieczne jest posłużenie się jego motywami, to niezbędne motywy wyroku też objęte są powagą rzeczy osądzonej (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1962 r., I C 66/61, PiP 1964 r. nr 10, str. 608). Prawidłowo też wskazał Sąd Apelacyjny, że powodowi przysługiwało prawo złożenia wniosku o uzupełnienie wyroku. Wobec uchylenia, z apelacji powoda, wyroku Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej renty wyrównawczej i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania nie ma też przeszkód prawnych do rozpoznania również tego roszczenia pierwszoinstancyjnego, natomiast apelacja, w tym zakresie, była niedopuszczalna. Całkowicie chybionym natomiast jest zarzut naruszenia art. 373 KPC stanowiącego, że sąd drugiej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację, jeżeli ulegała ona odrzuceniu przez sąd pierwszej instancji, a także, gdy strona w wyznaczonym terminie nie usunęła braków, do których usunięcia była wezwana. Zarzut ten nie poddaje się kontroli kasacyjnej bowiem kasacja ani jednym zdaniem go nie usprawiedliwia, a Sąd Apelacyjny tego przepisu nie stosował.

Zgodnie z art. 380 KPC Sąd drugiej instancji rozpoznaje, na wniosek strony, również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Zarzucając naruszenie tego przepisu autor kasacji w jej uzasadnieniu, powołując się na pisma powoda i protokoły rozpraw, zarzut ten adresuje do Sądu pierwszej instancji lecz ani jednym zdaniem nie wyjaśnia, czy w apelacji został zgłoszony wniosek stosowny do art. 380 KPC. Sąd Najwyższy wielokrotnie już wyjaśniał, że zarzuty uchybień sądu pierwszej instancji nie stanowią podstawy kasacyjnej i nie mogą być przedmiotem rozpoznania kasacyjnego, jeśli zarzuty odnoszące się do tych uchybień nie były podniesione w apelacji (por. wyrok z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 192/98). Sąd Najwyższy od

początku przywrócenia tego szczególnego, ściśle prawnego środka zaskarżenia, jakim jest kasacja, kontynuując linię przedwojennego orzecznictwa wskazywał też, że zarzuty kasacyjne powinny być przedstawione tak szczegółowo, by Sąd Najwyższy bez poszukiwań w pismach procesowych otrzymał omówienie wytkniętej wady (wyrok z dnia 1996 r., II UKN 32/96 – OSNAPiUS 1997, Nr 15 poz. 275) i pogląd ten podtrzymywał w szeregu orzeczeń zarówno Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, jak i Izby Cywilnej. Odsyłanie Sądu Najwyższego do pism powoda i opinii biegłych nie może zastąpić prawnych wywodów, które powinno zawierać uzasadnienie kasacji. Z tej samej przyczyny nieusprawiedliwiony jest zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 378 KPC. Trudno bowiem uznać za jego uzasadnienie w rozumieniu art. 393³ KPC fragment kasacji: „Zarzucam także naruszenie art. 378 KPC. Zmieniony ustawą z dnia 1 marca 1996 r. (Dz.U. Nr 43) przepis nakazujący Sądowi rozpoznanie apelacji w granicach jej wniosków nie może być interpretowany w sposób, który pozbawia apelującego kontroli wyroku pod kątem stawianych mu zarzutów. Oczywiście jest, że zmiana przepisu pozwala Sądowi drugiej instancji na wychodzenie także poza zarzuty apelacji, ale nie może zarzutów w ogóle pomijać. Rzeczą Sądu jest zatem koncentrowanie się na zasadności zarzutów apelacji. Podobnie bowiem jak podstawa powództwa indywidualizuje żądanie pozwu, tak zarzut apelacyjny (wraz z uzasadnieniem) precyzuje bliżej wniosek skierowany pod adresem sadu drugiej instancji. (Tadeusz Wiśniewski "APELACJA I KASACJA. Nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym" Warszawa 1996 r. s. 64-65). Nie rozpoznanie przez Sąd Apelacyjny większości zarzutów powoda, stawianych w pkt II 1.2.3. apelacji, dla powoda oznacza de facto pozbawienie go jednej instancji, a dla treści samego wyroku Sądu Apelacyjnego ma znaczenie zasadnicze. Wskazane uchybienia mogły bowiem dać podstawy do uchylenia wyroku, gdyby zarzuty były rozpatrzone”.

Sąd Najwyższy już w postanowieniu z dnia 20 maja 1997 r., II UKN 118/97, stwierdził, że nie stanowi wystarczającego uzasadnienia w rozumieniu przepisu art. 393³ KPC ogólne odwołanie się w kasacji do poglądów wyrażanych w literaturze prawniczej oraz o pismach procesowych składanych w toku postępowania przed sądami orzekającymi w sprawie. Podobnie, w wyroku z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 182/98, podkreślił, że zawarte w kasacji odesłanie do zarzutów postanowionych w apelacji nie spełnia wymagań uzasadnienia podstawy kasacji. Te same poglądy wyrażał w wielu kolejnych orzeczeniach, a skład orzekający w sprawie, w pełni je

podziela. Sąd Najwyższy nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji merytorycznej i w postępowaniu kasacyjnym nie jest jego rolą poszukiwanie w aktach sprawy usprawiedliwienia kasacji; przedstawienie argumentów, popartych wywodem prawnym, należy do osoby uprawnionej przepisem art. 393² KPC do wniesienia tego ściśle prawnego środka zaskarżenia.

Nie poddaje się też kontroli kasacyjnej zarzut naruszenia art. 233 KPC, ponieważ podniesiony został wobec "Sądów obu instancji" mimo, że zaskarżeniu kasacyjnemu podlega tylko wyrok Sądu drugiej instancji. Z uzasadnienia tego zarzutu można wnioskować, że dotyczy on art. 233 § 1 KPC. Autor kasacji polemizuje z oceną dowodów dokonaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie wskazując ani jednym zdaniem, naruszenia jakich reguł ocennych określających granice swobody oceny dowodów dopuścił się Sąd Apelacyjny - przyjmując za swoje - ustalenia stanowiące podstawę faktyczną wyroku Sądu pierwszej instancji. Całkowicie chybnym jest argument o popełnieniu "błędu logicznego". "Logika" to pojęcie wieloznaczne a autor kasacji nie wyjaśnił, czy używa tego określenia w znaczeniu potocznym (logiczny = uzasadniony, konsekwentny), czy też logiki, jako zespołu szeregu nauk odnoszących się do rozumowania. "Błąd logiczny" jako wada w rozumowaniu najczęściej spotykana w postępowaniu sądowym również nie jest pojęciem jednoznacznym; może polegać zarówno na tym, że z prawdziwych (prawidłowych) przesłanek został wyprowadzony błędny wniosek, jak i na tym, że błędny wniosek jest konsekwencją nieprawdziwych (błędnych) przesłanek. Brak w uzasadnieniu kasacji wyjaśnienia, jaką formę "błędu logicznego" jej autor miał na myśli zwalnia Sąd Najwyższy z oceny zasadności tego zarzutu.

Wprawdzie nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jednakże nie można pominąć nieprofesjonalności względnie nieporadności z jaką sporządzono kasację. Oprócz wyżej wskazanych mankamentów, zamiast przytoczenia – stosownie do art. 393¹ KPC – podstaw kasacyjnych, kasację ograniczono do sformułowania zarzutów naruszenia powołanych przepisów postępowania, a w próbach ich usprawiedliwienia zupełnie pominięto potrzebę wykazania istotności wpływu zarzucanych naruszeń na wynik sprawy. Także wniosek kasacyjny został częściowo błędnie sformułowany. Autor kasacji bowiem wnosząc o uchylenie również wyroku Sądu pierwszej instancji "w punktach 3,4,5" i przekazanie sprawy w tym zakresie temuż Sądowi do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o "należnych powodowi kosztach procesu za wszystkie instancje" przeoczył, że tym

wyrokiem powodowi zasądzone – w pkt 3 odsetki od 26 sierpnia 1993 r. do 16 czerwca 1998 r., w pkt 4 – rentę wyrównawczą od sierpnia 1995 r. do czerwca 1996 r. i na przyszłość, a więc te rozstrzygnięcia nie były i nie mogły być przedmiotem zaskarżenia kasacyjnego, natomiast żądanie dotyczące kosztów procesu nie zostało objęte wnioskiem, bowiem o kosztach tych Sąd pierwszej instancji orzekł w pkt 6 swego wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy, nie znalazł podstaw do uwzględnienia kasacji i na podstawie art. 393¹² KPC orzekł, jak w sentencji wyroku.